

UZASADNIENIE

do wyroku z dnia 13 września 2018 roku

M. R. została oskarżona o to, że w okresie od dnia 5 stycznia 2015 roku do dnia 3 sierpnia 2017 r. w P. dokonała przywłaszczenia mienia w postaci samochodu marki P. (...) nr re. (...) na szkodę (...) Bank S.A. tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. w okresie od stycznia 2009 r. do kwietnia 2016 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą początkowo pod adresem: ul. (...), (...)-(...) W., a od dnia 18 września 2014 r. pod adresem; ul. (...) w P.; NIP (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 02.07.2013 r. zawarła z (...) Bank S.A. (Bank) umowę kredytu złotowego nr (...) (Umowa kredytu) w łącznej kwocie 19.147,37 zł, której przedmiotem było sfinansowanie zakupu pojazdu samochodowego marki P. (...) nr rej (...). Jako adres zamieszkania wskazała: ul. (...), (...)-(...) W.. Z warunków Umowy kredytu wynikało m.in. że Bank może wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku, kiedy kredytobiorca nie zapłaci w terminach określonych w harmonogramie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty rat lub ich części w terminie ustalonym przez Bank, nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Ponadto Bank może wypowiedzieć umowę w przypadku m.in. niedotrzymania postanowień umów, na podstawie których ustalone zostały zabezpieczenia spłaty kredytu.

Jednocześnie między ww. podmiotami zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC (Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie). Na jej podstawie M. R. przeniosła na Bank udział wynoszący 49/100 części w prawie powyższego pojazdu, w wyniku czego Bank stał się współwłaścicielem pojazdu wraz z M. R., której udział we współwłasności wynosił 51/100 części. Na podstawie ww. umowy P. wyraziła bezwarunkową zgodę na przejście na Bank pozostałej, przysługującej jej części udziału w prawie własności pojazdu marki P. (...) nr rej (...) wynoszącej 51/100 części m.in. w przypadku niedotrzymania przez P. warunków umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, w dniu następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia Umowy kredytu, bądź jeżeli w dniu następnym po dniu, w którym zaległość ze spłatą wymagalnych wierzytelności Banku w kwocie przekraczającej 50% raty kredytowej wyniesie 90 dni, licząc od dnia, w którym kwota ta została przekroczona. W ostatnim ze wspomnianych wyżej przypadków, jeżeli całe wymagalne zadłużenie kredytobiorcy wobec Banku z tytułu Umowy kredytu zostanie spłacone, udział w prawie własności pojazdu przysługujący Bankowi w wysokości 51/100 części, powrotnie przejdzie w dniu dokonania spłaty na P., bez konieczności zawierania odrębnej umowy.

M. R. w roku 2013 dokonała 5 (zamiast 6.) wpłat tytułem rat, natomiast w 2014 r. uiszczyła 9 rat. Oświadczeniem z dnia 03.11.2014 r. Bank wypowiedział umowę kredytu, z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. wzywając M. R. do zapłaty całości zadłużenia. Oświadczenie to zostało odebrane pod adresem wskazanym w umowie kredytowej w dniu 07.11.2014 r. przez B. P.. Tym samym w dniu 6 grudnia 2014 r. umowa została skutecznie rozwiązana

W dniu 04.05.2015 r. dokonała ostatniej płatności na rzecz kredytodawcy w kwocie 900 zł, odpowiadającej w przybliżeniu wysokości 2 rat.

W dniu 07.01.2015 r. Bank wystosował do M. R. pisemne wezwanie do spłaty całego wymagalnego zobowiązania, informując m.in., o skutecznym wypowiedzeniu umowy kredytu i kwocie wymagalnego zobowiązania. Kolejne wezwania z dnia 13.01.2015 r. i 20.04.2017 r. dotyczyły wydania pojazdu marki P. (...) nr rej (...). Ostatnie z nich wróciło do Banku z adnotacją: „zwrot nie podjęto w terminie”. Bank przeprowadził także bezskuteczną interwencję w celu przejęcia ww. pojazdu, prowadzone były czynności windykacyjne jednak nieznanne pozostawało miejsce postoju pojazdu, a M. R. nie odpowiadała na kontakt ze strony Banku. Między innymi, windykator, po uprzednim ustaleniu

w CEiIoDG udał się pod adres w P. Al. (...), gdzie zastał osobą, która oświadczyła, iż nie zna klientki. Nie udało się odszukać pojazdu.

M. R. przeprowadzając się pod adres Al. (...) w P. nie powiadomiła Banku o zmianie adresu zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. W dniu 03.08.2017 r. samochód marki P. (...) nr rej (...) został zatrzymany przez organy ścigania pod ww. adresem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

(wyjaśnienia oskarżonej M. R.– k. 92-93, zeznania K. D. – k. 16-17, 128v.-129, zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami – k. 1-14, protokołu zatrzymania rzeczy – k. 24-25, wydruk z CEiIoDG (k. 89-90), dokumentacji bankowej – k. 99-105, 133-142, faktury – k. 101, zestawienia wpływów – k. 121)

M. R. ma obecnie 41 lat, jest stanu wolnego (rozwódka) i ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Ma wykształcenie wyższe, a z zawodu jest ekonomistą. Oskarżona jest doradcą w firmie pośrednictwa finansowego, utrzymuje się ponadto z alimentów i świadczenia 500+, nie posiada majątku. Nie była leczona w PZP i (...), neurologicznie ani antynarkotykowo. M. R. była do tej pory jednokrotnie karana.

(dane osobopoznawcze: dane zgodne z a/o, wydruk z Krajowego Rejestru Karnego – k. 45, 69-70, oświadczenie ustne – k. 38, 92)

Oskarżona **M. R.** na etapie postępowania przygotowawczego (k. 38-39) nie przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu i korzystając ze swoich praw, odmówiła składania wyjaśnień.

Wyjaśniając na rozprawie M. R. (k. 92-93) ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu i wyjaśniła, że nie przywłaszczyła samochodu, gdyż zaciągając Umowę kredytu stała się wraz z Bankiem jego współwłaścicielem. Podniosła, że od czasu spłaty kredytu nie dotarła do niej żadna informacja z Banku odnośnie wypowiedzenia umowy i zwrotu samochodu. Pod ała, że korespondencja z Banku słana była na niewłaściwy adres, ponieważ zmieniła siedzibę prowadzenia działalności gospodarczej, co miało odzwierciedlenie m.in. w rejestrze przedsiębiorców. Wyraziła zdziwienie związane z niepodjęciem przez Bank kroków celem ustalenia jej nowego adresu, tak jak to uczynił inny bank, w którym zaciągnęła kredyt. Oskarżona stwierdziła, że dokonując w Banku spłaty na poczet jednej z rat wydała polecenie aktualizacji adresu do korespondencji. W jej ocenie nie mogła dokonać przywłaszczenia auta, którego była współwłaścicielem, a który znajdował się w ogólnodostępnym miejscu. Dodała, że auto było jej jedynym źródłem lokomocji, eksploatowała je i dbała o nie, gdyż poczuwała się do takiego obowiązku. Zaprzeczyła, aby działała z zamiarem jego przywłaszczenia, ponieważ nie otrzymała korespondencji nakazującej jej zwrot samochodu. Nadmienila, że mogła się domyślać, że Bank będzie chciał odebrać samochód, jak miało to miejsce w przypadku innego kredytu. Oskarżona zaprzeczyła również, aby jej ciotka – B. P., mieszkająca pod adresem wskazanym pierwotnie jako siedziba działalności oskarżonej była upoważniona do odbioru adresowej do niej korespondencji oraz aby kiedykolwiek takową korespondencję jej przekazała. M. R. dodała ponadto, że zaprzestanie spłaty rat kredytu związane było z diametralnym pogorszeniem się jej sytuacji majątkowej, co doprowadziło do konieczności ogłoszenia upadłości konsumenckiej i nie kontaktowała się z Bankiem w związku z niespłacaniem kredytu.

Po okazaniu oskarżonej Umowy kredytowej i odczytaniu zapisu dotyczącego wyrażenia przez nią bezwarunkowej zgody na przejście na Bank pozostałej, przysługującej jej części udziału w prawie własności pojazdu marki P. (...) nr rej (...) wynoszącej 51/100 części jeżeli w dniu następnym po dniu, w którym zaległość ze spłatą wymagalnych wierzytelności Banku w kwocie przekraczającej 50% raty kredytowej wyniesie 90 dni, licząc od dnia, w którym kwota ta została przekroczona oskarżona wyjaśniła, że nie знаła ww. punktu umowy, ponieważ nie przeczytała jej dokładnie (k. 112v.).

Podczas rozprawy w dniu 13 września 2018 r. (k. 147) M. R. oświadczyła, że liczyła, że pracownik Banku ustali jej prawidłowy adres, a wtedy ona odda samochód. Nie chciała zatrzymać samochodu dla siebie, ale użytkowała samochód bo myślała, że trzeba o niego dbać.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej M. R. nieprzyznającej się do zarzucanego jej czynu z art. 284 § 1 k.k. Sąd w znacznej części uznał za przyjętą przez nią linię obrony. Twierdzenia wyrażone przez M. R. nie znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, uznanym przez Sąd za wiarygodny, zwłaszcza dokumentacji bankowej oraz zeznaniach K. B. czy G. D..

Sąd przyznał walor prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonej co do samego podpisania Umowy kredytu i Umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, wejście wraz z Bankiem we współposiadanie samochodu marki P. (...) nr rej (...), zaprzestania spłacania kredytu, zmiany siedziby prowadzenia działalności gospodarczej. W pozostałym zakresie jej wyjaśnienia Sąd uznał za niewiarygodne.

Na wstępie wskazać należy, że analizując treść wyjaśnień M. R. Sąd doszedł do przekonania, że przyjęta przez nią linia obrony oparta została na próbie przekonania Sądu, iż niedopełnienie przez nią zwrotu pojazdu znajduje się pod ochroną prawa, ponieważ wynikało ono z nieświadomości faktu, iż utraciła przymiot właściciela. Twierdzenia oskarżonej są niewiarygodne. Złożyła ona bowiem podpis pod zawieranymi umowami, tym samym zgadzając się na ich treść i wyrażając ich zrozumienie. Sąd nie dał wiary oskarżonej, iż nie miała świadomości konsekwencji swojego zachowania, tym bardziej, że była to któraś z kolei z umów kredytowych, którą podpisała w swoim życiu. Nawet jeśli przyjąć, że rzeczywiście warunki umowy zostały przeczytane przez nią pobieżnie, niewiedza nie zwalnia jej z konsekwencji związanych z niespłacaniem rat kredytu, ponieważ zapoznanie się z nimi należało do jej obowiązków. W związku z powyższym niezachowanie należytej staranności w niniejszej sytuacji nie może być przesłanką do skutecznej ekskulpacji.

Sąd nie dał również wiary oskarżonej co do stwierdzenia, że od czasu zaprzestania spłaty kredytu nie dotarła do niej żadna informacja z Banku odnośnie wypowiedzenia umowy i zwrotu samochodu. Oskarżona sama przyznała, że zmieniła adres siedziby prowadzonej działalności i powinna domyślać się, że w związku z zaprzestaniem spłaty rat kredytu Bank będzie podejmował próby nawiązania z nią kontaktu, jak to miało miejsce w sytuacji innego banku. Za nieprawdziwe uznać należało również zapewnienie M. R. o zaktualizowaniu adresu zamieszkania i korespondencji bezpośrednio w Banku. Oczywistym jest, że tego rodzaju zmiana miałaby potwierdzenie pisemne, stanowiące dowód na rzeczywistą zmianę tak istotnych informacji. Tym czasem w aktach sprawy brak takiego potwierdzenia, bez wątplenia przedmiotowa zamiana nie została odnotowana również w systemie banku, skoro nie był w stanie dotrzeć do kredytobiorczyni. W ocenie Sądu próba przerzucenia odpowiedzialności na Bank dotycząca ustalenia nowego adresu oskarżonej stanowi wyłącznie jej linię obrony. Z zapisów umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie jasno wynika, że w przypadku zaistnienia okoliczności, w których kredytobiorca nie odebrał korespondencji wzywającej do spłaty zobowiązania wymagalnego oraz do wydania pojazdu, nie można zasłaniać się brakiem wiedzy w tym zakresie (§ 8 g cyt. umowy). Jednocześnie wskazać należy, że zmiana miejsca prowadzenia działalności gospodarczej nie jest równoznaczna ze zmianą miejsca zamieszkania. Jak wynikało natomiast z zeznań W. S., oskarżona nie zamieszkiwała pod adresem tożsamym z miejscem prowadzenia działalności gospodarczej. Ojciec oskarżonej, podał bowiem, że córka jest u niego zameldowana, jednak rzeczywiście zamieszkiwała w P., przy ul. (...). Oświadczył również, iż dysponował autem oraz parkował je w miejscu swojego zamieszkania wyłącznie w związku z pobytem córki wraz z dziećmi na wakacjach. Nie miał świadomości, iż córka nie spłaca kredytu. Oskarżona natomiast - z jednej strony prezentuje stanowisko, iż obowiązkiem Banku było zaktualizowanie informacji na temat miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, a z drugiej strony składa zapewnienie, iż swojego obowiązku w zakresie powiadomienia Banku o zmianie adresu dochowała, co w sposób oczywisty czyniło zbędnym działania, które miał przedsięwziąć bank. W przekonaniu Sądu, niekonsekwencja w twierdzeniach oskarżonej wynika z próby wykorzystania każdego istotnego, z punktu widzenia oskarżonej, elementu status quo do wykazania swoich racji. Idąc tym tropem oskarżona, wykorzystując fakt, iż pisma wysłanego do niej przez Bank nie odebrała osobiście, dalej - że w okresie obowiązywania umowy zmieniła

miejsce wykonywania działalności gospodarczej, następnie - że dysponowała dowodem rejestracyjnym ujawniającym stan rzeczy aktualnym na dzień zawarcia umowy kredytowej a także, że miejsce przechowywania auta zostało ujawnione w czasie jej pobytu na wakacjach akurat w miejscu zgłoszonym jako siedziba działalności gospodarczej - zbudowała swoją linię obrony. Wyjaśniała przy tym, że była gotowa wydać pojazd na każde żądanie Banku. Równolegle prezentowała argumentację wyrażającą się w przekonaniu, iż w dalszym ciągu czuła się właścicielem przedmiotowego pojazdu.

Ocena skutków prawnych dokonana przez oskarżoną co do nieustania trwania prawa jej współwłasności w ww. samochodzie jest także chybiona. Z treści umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie bezspornie wynika, że w przypadku niedotrzymania przez P. warunków umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, w dniu następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia umowy kredytu bądź jeżeli w dniu następnym po dniu, w którym zaległość ze spłatą wymagalnych wierzytelności Banku w kwocie przekraczającej 50% raty kredytowej wyniesie 90 dni, licząc od dnia, w którym kwota ta została przekroczona, przysługująca jej części udziału w prawie własności pojazdu marki P. (...) nr rej (...) wynoszącej 51/100 części przechodzi na Bank w sposób bezsporny. Oznacza to, że z chwilą upływu ww. terminu Bank stał się wyłącznym właścicielem auta. Tym samym nie sposób przyznać racji oskarżonej, że opierając się m.in. na wpisie w dowodzie rejestracyjnym, miała ona przeświadczenie, że była ona właścicielem auta. Dowód rejestracyjny samochodu nie stanowi bowiem dowodu w znaczeniu prawnym, który potwierdza obecny stan faktyczny – zwłaszcza, gdy dokument ten znajduje się w wyłącznym władaniu osoby, która utraciła status właściciela i brak jest możliwości wpisania aktualnego uprawnionego. Także za niezgodne z prawdą uznać należy zapewnienie M. R., że nie chciała przywłaszczyć samochodu. Jej wyjaśnienia w tym zakresie są niekonsekwentne, ponieważ oskarżona z jednej strony zaprzecza zamiarowi sprzeniewierzenia rzeczy ruchomej, a z drugiej strony wskazuje, że samochód był jej niezbędny do wożenia dzieci i codziennego życia, co było m.in. przyczyną niemożności jego zwrotu. Nawet po zaprzestaniu spłacania rat kredytu, co zgodnie z umową niosło ze sobą konsekwencję w postaci wypowiedzenia umowy i przejścia całej własności pojazdu na Bank, nadal traktowała samochód jako swoją własność, dbała o niego, tankowała i opłacała. Jednocześnie wprost uważała, opierając się na dokumencie, którym wyłącznie dysponowała od chwili zawarcia umowy z bankiem, iż służy jej prawo własności, co bezsprzecznie wskazuje, iż czuła się właścicielem pojazdu, o do którego w sposób oczywisty przedmiotowy status utraciła. Na podstawie zachowania oskarżonej Sąd wysnuł wniosek, że M. R. traktowała samochód marki P. (...) nr re. (...) tak, jakby nieprzerwanie była jego właścicielem.

Sąd obdarzył walorem pełnej wiarygodności złożone na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego zeznania upoważnionego pracownika Banku (...) (k. 16-17, 128v.-129). W przedstawionym opisie ww. pracownik wskazał okoliczności podpisania obu umów z oskarżoną oraz, po krótko, ich warunki i wzajemne zobowiązania stron. Świadek w swoich zeznaniach największy nacisk położyła na przyczyny rozwiązania z oskarżoną umowy kredytu oraz konsekwencjach nierespektowania przez nią warunków umowy. Świadek podała wysokość zadłużenia oskarżonej względem Banku oraz termin ostatniej wpłaty. Zeznała, że w związku z tym, że oskarżona przestała spłacać kredyt, umowa została wypowiedziana i w konsekwencji 51/100 części własności samochodu marki P. (...) nr rej. (...), należącej do niej, przeszła na rzecz Banku. Wskazała ponadto, że skierowane do M. R. w dniu 20.04.2017 r. wezwanie do wydania pojazdu wróciło z adnotacją „zwrot nie podjęto w terminie”, a dalsze czynności podejmowane przez Bank celem odebrania samochodu okazały się bezskuteczne, wobec braku kontaktu z oskarżoną, która nie odpowiadała na przesyłane pisma. Świadek zeznała ponadto, że według (...) wartość pojazdu marki P. (...) nr rej. (...) została oszacowana na kwotę 12.300 zł. Powyższa relacja znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji kredytowej zgromadzonej w aktach sprawy. Ponadto zdaniem Sądu K. D. zeznawała w sposób obiektywny, przedstawiając jedynie fakty i dystansując się od ich oceny. Sąd wziął pod uwagę fakt, że świadek jest dla oskarżonej osobą zupełnie obcą i niepozostającą z nim w żadnych relacjach, zaś jej wiedza o tym zdarzeniu pochodziła wyłącznie z bazy danych S. C. Bank i przeprowadzonych czynności zawodowych.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego jako świadek przesłuchany został również **W. S.** (k. 26-27, 129-129v.), będący ojcem oskarżonej, który był obecny podczas zatrzymania przez funkcjonariuszy policji samochodu marki P. (...) nr rej (...), który jak zeznał, M. R. pozostawiła mu pod opieką na czas jej nieobecności, aby mógł on jeździć do lekarza ze swoją matką. Zeznania świadka Sąd uznał za prawdziwe. Przyczyniły się one do ustalenia stanu

faktycznego w niniejszej sprawie w zakresie rzeczywistego miejsca zamieszkania oskarżonej oraz, co za tym idzie, miejsca, w którym przedmiotowy pojazd faktycznie się znajdował (ul. (...) w P.). Jednocześnie przedmiotowe zeznania przyczyniły się do ustalenia znamion w zakresie strony podmiotowej. Ojciec oskarżonej nie miał świadomości, iż samochód nie jest spłacany oraz, że utraciła ona wobec niego przymiot właściciela. Tym samym uznać należy, iż swoim postępowaniem manifestowała zamiar traktowania pojazdu jako swojej własności.

Zeznania świadka **B. P.** (k. 112-112v.) Sąd uznał za wiarygodne w części potwierdzającej fakt, że B. P. odebrała pismo zawierające wypowiedzenie umowy kredytu adresowane do M. R., (co potwierdza zpo z k.9). Jednocześnie jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka, iż nie miała ona nigdy upoważnienia do odbierania korespondencji adresowanej do siostrzenicy. Oczywistym jest, iż podmiot prowadzący działalność gospodarczą musi mieć świadomość możliwości doręczenia zastępczego. Takie wyłączenie uprawnień nie miałoby sensu w sytuacji gdy oskarżona zarejestrowała swoją działalność pod adresem ciotki. Miałoby ono rację bytu ewentualnie po zmianie miejsca prowadzenia działalności gospodarczej ale B. P. nie podała takiej cezur, od której takie ograniczenia miałyby uzasadnienie. Tym samym uznać należy, iż jej depozycje miały na celu wsparcie linii obrony krewnej, zaś podawane przez świadka okoliczności związane z chorobą miały usprawiedliwić brak wiedzy na temat dalszych losów odebranej korespondencji. Jak wynika z zeznań świadka każdą korespondencję oddawała siostrzenicy, zaś wiedzę, iż tej konkretnej nie przekazała czerpała od samej zainteresowanej. Zeznania świadka są przez to nieobiektywne albowiem świadek pozostawała pod wpływem relacji zasłyszanej od oskarżonej.

W toku postępowania sądowego w charakterze świadka przesłuchany był również **G. D.** (k. 129v.), który został oddelegowany do przejęcia od oskarżonej pojazdu marki P. (...) nr rej (...). Jako świadek zeznał, że podjął liczne próby nawiązania kontaktu z M. R. na adres wskazany przez Bank, jednak okazały się być one bezskuteczne. Spacerując w pobliżu bloku nie natknął się na przedmiotowy samochód, wobec czego zakończył czynności. Jednocześnie podał, iż sprawdził adres oskarżonej w rejestrze przedsiębiorców, co znajduje pośrednie potwierdzenie w notatce (k. 13), z której wynika, że był pod adresem przy ul. (...) w P., gdzie powziął przeświadczenie, iż działalność oskarżonej nie jest już w tym miejscu prowadzona. Podał również, iż trzeci adres uzyskał najprawdopodobniej z internetu. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w relacji przedstawionej przez K. D.. Sąd w toku przesłuchania nie dostrzegł podstaw, dla których miałby odmówić wiarygodności zeznań tegoż świadka. Wykonując swoje czynności zawodowe nie miał kontaktu z oskarżoną, zatem świadek nie miał możliwości uprzedzenia się do niej, co mogłoby skutkować tendencją do składania zeznań nieobiektywnych i mniej korzystnych. Zeznania świadka znajdują ponadto potwierdzenie w depozycjach W. S., który podał inny adres zamieszkania oskarżonej niż jego własny. Okoliczność powyższa uzasadnia przekonanie, iż windykatorka nie mógł w chwili kontroli ujawnić pojazdu przy ul. (...). (...) 16/39, ponieważ go tam nie było. Wskazać bowiem należy, iż, za wyjątkiem wakacji, oskarżona użytkowała przedmiotowy pojazd na co dzień, odwożąc dzieci do i ze szkoły, które to okoliczności wynikają bezpośrednio z jej wyjaśnień.

Niewątpliwie jednak dowodem o najdonioślejszym znaczeniu dla stwierdzenia, iż oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej czynu zabronionego jest dokumentacja bankowa (k. 99-105, 133-142). W Umowie kredytowej widnieje m.in. zapis, że Bank może wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku, kiedy kredytobiorca nie zapłaci w terminach określonych w harmonogramie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty rat lub ich części w terminie ustalonym przez Bank, nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Ponadto Bank może wypowiedzieć umowę w przypadku m.in. niedotrzymania postanowień umów, na podstawie których ustalone zostały zabezpieczenia spłaty kredytu. Z kolei zawarta Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie stanowiła, że M. R. przeniosła na Bank udział wynoszący 49/100 części w prawie pojazdu marki P. (...) nr rej (...), w wyniku czego Bank stał się współwłaścicielem pojazdu wraz z M. R., której udział we współwłasności wynosił 51/100 części. Na podstawie ww. umowy P. wyraziła bezwarunkową zgodę na przejście na Bank pozostałej, przysługującej jej części udziału w prawie własności pojazdu marki P. (...) nr rej (...) wynoszącej 51/100 części m.in. w przypadku niedotrzymania przez P. warunków umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, w dniu następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia Umowy kredytu bądź jeżeli w dniu następnym po dniu, w którym zaległość ze spłatą wymagalnych wierzytelności Banku w kwocie przekraczającej 50% raty kredytowej wyniesie 90 dni, licząc

od dnia, w którym kwota ta została przekroczona. W ostatnim we wspomnianych wyżej przypadkach, jeżeli całe wymagalne zadłużenie kredytobiorcy wobec Banku z tytułu Umowy kredytu zostanie spłacone, udział w prawie własności pojazdu przysługujący Bankowi w wysokości 51/100 części, powrotnie przejdzie w dniu dokonania spłaty na P., bez konieczności zawierania odrębnej umowy. Dokumenty te nie były na żadnym etapie kwestionowane przez którąkolwiek ze stron. Sąd także nie powziął wątpliwości co do sposobu ich sporządzania.

Ponadto przymiotem wiarygodności Sąd obdarzył dołączone do akt niniejszej sprawy:

protokół zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami (k. 1-14), notatki urzędowe (k. 20, 23), protokół zatrzymania rzeczy (k. 24-25), protokół oględzin rzeczy (k. 30-31), przejęcie (k. 35), protokół zatrzymania rzeczy (k. 40-42), oświadczenie (k. 43), dane o karalności (k. 45, 69-70), wydruk z CEiIoDG (k. 89-90), kserokopię dowodu rejestracyjnego (k. 111) i zestawienie wpływów (k. 121), które nie budziły wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości, stanowiąc jednocześnie uzupełnienie ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu swobodna analiza ustalonego wyżej stanu faktycznego uprawnia z pełną stanowczością do przyjęcia, że oskarżona jest sprawcą przypisanego jej czynu z art. 284 kk z tym, że dopuściła się ona kwalifikowanej postaci przywłaszczenia, tj. sprzeniewierzenia, o którym mowa w § 2 ww. przepisu. M. R. przywłaszczyła sobie bowiem rzecz ruchomą w postaci samochodu marki P. (...) nr rej (...), który został jej powierzony do użytkowania i którego, w chwili wydania, była współwłaścicielem wraz z Bankiem. M. R. początkowo dysponowała tytułem prawnym do ww. pojazdu, stąd też odrzucić należało kwalifikację prawną z art. 284 § 1 kk, który zawiera normę prawną dotyczącą przywłaszczenia rzeczy cudzej. Według (...) wartość pojazdu marki P. (...) nr rej. (...) została oszacowana na kwotę 12.300 zł.

Przestępstwo z art. 284 § 2 kk polega ono na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej sprawcy. Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu. O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie rzeczy itp. (Komentarz do art. 284 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. M., Kodeks karny.

W niniejszej sprawie oskarżona M. R., która na podstawie zawartych umów nabyła tytuł prawny do współposiadania samochodu marki P. (...) nr re. (...), a który utraciła po zaprzestaniu spłacania rat kredytu i skutecznym wypowiedzeniu Umowy kredytu, działała w zamiarze przywłaszczenia powierzonego jej auta. Oskarżona jakiś czas po wejściu w posiadanie samochodu, zaprzestała spłacania rat kredytu, czym wypełniła przesłankę wymaganą do wypowiedzenia Umowy kredytu. Pomimo wielokrotnych wezwań do zapłaty należności, nie podjęła prób kontaktu z Bankiem. Nawet jeśli zakładając, że rzeczywiście nie odbierała korespondencji na czas i nie była na bieżąco z krokami poczynionymi przez Bank, nie podjęła próby renegocjacji spłaty rat kredytu, nie kontaktowała się z Bankiem, nie próbowała wyjaśnić sytuacji. Pomimo, że miała świadomość, że Bank zechce odebrać jej samochód, unikała kontaktu celem opóźnienia procedury. W tym celu nie zaktualizowała informacji dotyczących jej adresu do korespondencji czy adresu, pod którym przebywała. Nie podejmowała też z własnej inicjatywy prób kontaktu z Bankiem. Samochód, którego nie była już współwłaścicielem wykorzystywała do celów prywatnych, co przyznała sama oskarżona. M. R. przez cały czas traktowała powierzoną jej rzecz, jakby był jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Jak wskazała sama oskarżona, żyła ona w przekonaniu, że musi opiekować się autem. W tym celu dbała o nie, opłacała i tankowała. Ponadto wskazała, że nie wyobrażała sobie, aby mogła je zwrócić, ponieważ był to w tym czasie jej jedyny środek komunikacji, niezbędny do codziennego funkcjonowania. Świadczy to o tym, że oskarżona w istocie nie chciała oddać dobrowolnie samochodu i czyniła wszystko, aby uniemożliwić Bankowi jego zabranie. W tym celu nie podała Bankowi aktualnego miejsca zamieszkania i do korespondencji; utrudniała kontakt, którego sama nie podejmowała, pomimo świadomości swojej sytuacji prawnej. Stan ten utrzymywała przez okres ponad dwóch i pół lat od wypowiedzenia jej umowy kredytu oraz ponad dwóch od zapłaty ostatniej kwoty w wysokości stanowiącej niewielki odsetek posiadanego zadłużenia, w maju 2015 r. Zachowanie oskarżonej, zdaniem Sądu jednoznacznie wskazuje, że oskarżona z zamiarem

bezpośrednim kierunkowym bezprawnie rozporządzała samochodem, który został jej powierzony, a do którego utarcia tytuł prawny wraz z upływem okresu wypowiedzenia umowy kredytowej. Bezprawne przetrzymywanie samochodu przez oskarżoną stanowiło zdaniem Sądu wyraz uzewnętrznienia przez oskarżoną woli rozporządzenia własnością Banku. Oskarżona tym samym działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą, tak jakby była jej właścicielem (*animus rem sibi habendi*).

Analiza powyższych dokumentów bankowych doprowadziła Sąd do przekonania, iż oskarżona składając podpis pod dokumentami wyraziła zgodę na ich treść i tym samym zobowiązała się do ich przestrzegania. Zapisy umowy kredytowej są w ocenie Sądu na tyle jasne, że oskarżona była świadoma, jakie konsekwencje prawne i faktycznie niesie za sobą niespłacanie rat kredytu. M. R. składając podpis pod dokumentami dała wyraz swojej wiedzy i woli. Nawet jeśli przyjąć za prawdziwe oświadczenie oskarżonej, dotyczące nieprzeczytania warunków umowy, w tym miejscu przywołać należy prawniczą paremię, wyrażającą jedną z podstawowych zasad prawa tj. „*I. iuris nocet*”, tj. „nieznajomość prawa szkodzi”. Przekładając ją na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że M. R. nie mogła uwolnić się od skutków prawnych, polegających na wypowiedzeniu Umowy kredytu i przejściu na własność Banku jej udziału we współwłasności samochodu powołując się na swoją niewiedzę, ponieważ bez nadmiernego wysiłku mogła się zapoznać z zapisami podpisywanych przez nią dokumentów, a co nadto było jej obowiązkiem. Z treści jej zeznań wynika, że miała świadomość jakie będą konsekwencje niespłacania rat kredytu, a dokumenty były sporządzone dla niej zrozumiałym językiem. Gdyby Sąd przyjął, że oskarżona w istocie nie przeczytała dokładnie zapisów umowy kredytowej, to w dalszym ciągu nie zwalnia jej to z odpowiedzialności wynikającej z zawartych z Bankiem umów, ponieważ niezapoznanie się z warunkami umów, a następnie ich podpisanie, uznać należy za godzenie się na ich treść.

Nawet jeśli oskarżona rzeczywiście nie otrzymała któregoś z adresowanych do niej przesyłek, do jej obowiązków należało wykazanie zainteresowania w sytuacji, kiedy sama potwierdziła, że mogła się spodziewać, że Bank zechce odebrać jej samochód. Obowiązek uaktualnienia adresu do korespondencji leżał po stronie oskarżonej, a nie Banku, co bezpośrednio wynika z przepisów kodeksu cywilnego, jak również z zawartej umowy przewłaszczenia. To oskarżona ponosić miała negatywne następstwa związane z nieodebraniem korespondencji kierowanej na wskazany przez nią adres. Ponadto zdaniem Sądu logiczne byłoby, że w przypadku braku otrzymywania przesyłek z Banku na adres, który jak wskazała oskarżona został przez nią zaktualizowany, przy jednoczesnym oczekiwaniu na kontakt ze strony Banku, regularnie sprawdzałyby skrzynkę pocztową znajdującą się pod adresem wskazanym przez nią w umowie kredytowej. Po odnalezieniu pozostawionych w niej awiz podjęłyby próbę odbioru korespondencji na pocztwie, a po odesłaniu jej z powrotem do Banku podjęłyby próbę kontaktu z nim celem ustalenia co zawierały ww. listy.

Przestępstwo z art. 284 § 2 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Uznając winę oskarżonej Sąd wymierzył jej na podstawie art. 284 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk karę 5 miesięcy ograniczenia wolności połączoną z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając oskarżonej karę za przypisane jej przestępstwo z art. 284 § 2 kk, Sąd miał na względzie dyrektywę wymiaru kary wynikające z treści art. 53 kk, a w szczególności baczyl, aby wymierzona kara była adekwatna do stopnia winy oskarżonej i społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu będzie kara 5 miesięcy ograniczenia wolności połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Wymierzona kara mieści się w ustawowych granicach zagrożenia, przy skorzystaniu z dobrodziejstwa normy zawartej w art. 37a kk. Orzekając karę w takim wymiarze Sąd baczyl także na społeczny wpływ kary i konieczność jej oddziaływania wychowawczego na oskarżoną, która to kara winna uświadomić naganność jego zachowania. Wymierzona kara spełni też zdaniem Sądu swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił w szczególności charakter popełnionego przez oskarżoną przestępstwa, który stanowi czyn o znacznej społecznej szkodliwości. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary

spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu oraz uprzednią karalność.

Stopień winy oskarżonej Sąd uznał za znaczny. Występek, którego dopuściła się oskarżona, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Oskarżona miała pełną świadomość swojego przestępczego działania. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania czynu zabronionego miała niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność czynu.

Przy wymiarze kary Sąd baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnie społecznej szkodliwosci czynu. W ocenie Sądu stopień ten uznać należy za znaczny z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, postać zamiaru i motywację oskarżonej. M. R. działała bowiem w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą, z premedytacją nie odbierała korespondencji, nie próbowała skontaktować się z Bankiem w celu renegeacji umowy czy zainteresowania się sprawą, zmieniła miejsce przechowywania samochodu nie informując o tym Banku i oddała auto do użytku osobie trzeciej, czym postąpiła wbrew zawartej umowie. Postąpiła w ww. sposób pomimo wiedzy, że nie jest już właścicielem pojazdu, a Bank będzie podejmował próby nawiązania z nią kontaktu i odbioru rzeczy ruchomej.

Biorąc pod uwagę treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714), Sąd zasądził na rzecz obrońcy oskarżonej adw. A. M. (2) kwotę 672 zł powiększoną o kwotę podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony oskarżonej z urzędu.

Na podstawie zaś art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, albowiem w sytuacji majątkowej oskarżonej M. R. inne rozstrzygnięcie, bacząc na jej obecną sytuację finansową, prowadzone przeciwko niej postępowania egzekucyjne i konieczność utrzymania dwójki małoletnich dzieci, stanowiłoby dla oskarżonej zbyt dotkliwe obciążenie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.